



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek (przewodniczący)

SSN Krzysztof Rączka (sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

w sprawie z powództwa T. K.

przeciwko H. S.A. w W.

o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 8 października 2024 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa - Praga
w Warszawie

z dnia 15 marca 2022 r., sygn. akt VII Pa 44/21,

1. oddala skargę kasacyjną,

**2. zasądza od H. S.A. w W. na rzecz T. K. kwotę 1350 (jeden
tysiąc trzysta pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego z ustawowymi odsetkami z art. 98 § 1¹
k.p.c.**

Krzysztof Rączka Bohdan Bieniek Romualda Spyt

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie, wyrokiem z 15 marca 2022 r., sygn. akt VII Pa 44/21, oddalił apelację pozwanej H. S.A. w W. od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Pragi Północ w Warszawie z 10 marca 2021 r., sygn. akt VI P 175/20, którym Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo T. K. i zasądził na jego rzecz odszkodowanie za niezgodne z prawem i nieuzasadnione wypowiedzenie umowy o pracę.

W sprawie ustalono, że powód był współzałożycielem pozwanej spółki. Była to spółka rodzinna, w której zatrudniona była również jego żona B. K.. Najpierw zajmowała się ona sprawami finansowymi, a następnie po połączeniu z firmą C. objęła stanowisko Przewodniczącej Rady Nadzorczej. Powód zatrudniony był na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony z 3 marca 2010 r., która to umowa następnie była zmieniana kolejnymi aneksami. Powód zajmował stanowisko Dyrektora Zarządzającego i otrzymywał wynagrodzenie miesięczne w wysokości 17.600 zł. Jednocześnie z dniem 3 marca 2020 r. powód powołany został na stanowisko wiceprezesa zarządu spółki. Prezesem zarządu w tym czasie był G. Ż.. Funkcję dyrektora operacyjnego i członka zarządu do 2019 r. pełnił K. O.. W umowie o pracę strony zawarły zapis o odszkodowaniu uzupełniającym na wypadek rozwiązania umowy o pracę. W pierwotnej wersji, zgodnie z § 5 pkt 5.5 umowy, w przypadku wypowiedzenia powodowi umowy o pracę lub obniżenia wynagrodzenia z tytułu świadczenia pracy na mocy podpisanej umowy przysługiwać miało mu odszkodowanie w kwocie brutto równej 48-krotności wynagrodzenia zasadniczego z tytułu pełnienia funkcji członka zarządu. Następnie w dniu 22 czerwca 2012 r. zmieniono zapis w zakresie wysokości odszkodowania na 24-krotność wynagrodzenia. Zapisy w zakresie odszkodowań dotyczyły wszystkich członków zarządu z odpowiednimi różnicami w ich wysokości.

Spółka zależna H.1 Sp. z o.o. zawarła długoterminowy kontrakt na realizację budowy systemu łączności GMR dla P. S.A. Prezesem tej spółki był powód. Pozwana uczestniczyła w konsorcjum właśnie przez spółkę zależną H.1 Sp. z o.o., która odpowiedzialna była za sprawy formalno-prawne, projektowanie i budowę około 1.2 tys. telekomunikacyjnych masztów antenowych razem z kontenerami instalacyjnymi do rozlokowania infrastruktury IT. Z kolei głównym dostawcą dla H.1 Sp. z o.o. była inna spółka zależna pozwanego: G.1 S.A. Natomiast w konsorcjum obok pozwanej

H. S.A., N. Sp. z o.o. uczestniczyli P. S.A. oraz W. S.A. Na finansowanie i realizację kontraktu pozwana spółka w 2018 r. poręczyła za H.1 Sp. z o.o. Jej zobowiązania wobec Banku z tytułu gwarancji należytego wykonania umowy wyniosły 34,3 mln zł, gwarancji zwrotu zaliczki 17,2 mln zł oraz kredytu obrotowego 17,5 mln zł.

Powód, jako jeden z 3 członków zarządu, odpowiedzialny był za zawarcie kontraktu na 5 lat i obejmował duży zakres prac oparty na różnych technologiach. K. O. - dyrektor operacyjny i członek zarządu odpowiadał za całość kontraktu, głównie za doprowadzenie pozwoleń na budowę, zaś powód za fazę realizacyjną. Za wycenę odpowiedzialny był prezes zarządu G. Ż.. Z uwagi na niedoszacowanie przez zarząd faktycznych kosztów, kontrakt okazał się nierentowny, a odpowiedzialnością za powyższe pozwana spółka obciążyła powoda. Zarząd, aby ratować pozwaną spółkę, podpisał umowę z podwykonawcą firmą I..

Uchwałą nr [...] Rady Nadzorczej pozwanej z 10 lipca 2019 r. powód został odwołany z funkcji wiceprezesa zarządu. W dniu 11 lipca 2019 r. pracodawca złożył powodowi oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, który upłynął w dniu 31 października 2019 r. Jako przyczynę uzasadniającą wypowiedzenie umowy o pracę wskazano uprzednie odwołanie powoda z funkcji wiceprezesa zarządu pracodawcy na mocy uchwały nr [...] Rady Nadzorczej pozwanej spółki z dnia 10 lipca 2019 r. Pozwana w oświadczeniu zawarła pouczenie o terminie, miejscu i sposobie wniesienia odwołania do Sądu Pracy.

Powód pismem z 3 grudnia 2019 r. wezwał pracodawcę do zapłaty należnego świadczenia w kwocie 422.400 zł wyznaczając w tym celu termin 14 dni od doręczenia wezwania. Wskazany termin upłynął jednak bezskutecznie w dniu 19 grudnia 2019 r. do dnia złożenia pozwu wezwanie powoda z 3 grudnia 2019 r. pozostało bez odpowiedzi.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie wyrokiem z 10 marca 2021 r., sygn. akt VI P 175/20 w punkcie 1 zasądził od pozwanej H. S.A. w W. na rzecz powoda T. K. kwotę 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 20 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania, w punkcie 2 zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w punkcie 3 nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - kasy Sądu

Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie kwotę 588.40 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych w sprawie, w punkcie 4 nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - kasy Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie kwotę 2.500 złotych tytułem opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony z mocy ustawy oraz w punkcie 5 wyrokowi w punkcie 1 nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 17.600 zł

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniosła pozwana, zarzucając mu naruszenie art. 233 § 1 w związku z art. 231, art. 229 i art. 230 k.p.c.; art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 229 k.p.c.; art. 233 § 1 k.p.c.; art. 30 § 4 k.p. oraz art. 45 § 1 k.p.; art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p.; art. 65 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.; art. 362 k.c. w związku z art. 300 k.p. oraz art. 8 k.p.

Sąd Okręgowy oddalił apelację jako niezasadną.

Sąd Okręgowy ocenił, że w rozpatrywanej sprawie szczególne znaczenie mają dokumenty, na których oparł się Sąd pierwszej instancji. Sąd drugiej instancji podkreślił, że powód był związany z pozwaną umową o pracę od 3 marca 2010 r. i tego samego dnia został powołany na stanowisko wiceprezesa zarządu spółki. W tym zakresie zarzut skarżącej był chybiony, gdyż stwierdzenie, że powód został wiceprezesem zarządu spółki 3 marca 2020 r. stanowi oczywistą omyłkę pisarską. Za takim przyjęciem przemawia dalsza część uzasadnienia, w której Sąd pierwszej instancji wskazywał, m.in., że w dniu 11 lipca 2019 r. pracodawca złożył powodowi oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę. W związku z tym uznanie, że po tym terminie powód był powołany na funkcję członka zarządu byłoby pozbawione logiki. Wracając do postanowień umownych należy podkreślić, że powód został zatrudniony na stanowisku dyrektora zarządzającego na czas nieokreślony od 3 marca 2010 r. W § 5 pkt 5.5 umowy o pracę w odniesieniu do wynagrodzenia wskazano, że w przypadku odwołania pracownika z zarządu spółki przed upływem kadencji, na którą został powołany lub obniżenia wysokości jego wynagrodzenia z tytułu pełnienia funkcji członka zarządu lub wypowiedzenia umowy o pracę lub obniżenia wynagrodzenia z tytułu świadczenia pracy, przysługiwać mu będzie odszkodowanie w wysokości brutto równej 48-krotności wynagrodzenia z tytułu pełnienia funkcji członka zarządu. Jednak w aneksie do umowy o pracę z 22 czerwca 2012 r. strony stosunku pracy zmieniły treść tego zapisu określając, że odszkodowanie będzie

należne powodowi w wysokości brutto równej 24-krotności wynagrodzenia zasadniczego.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że w treści wypowiedzenia została wskazana jedna przyczyna uzasadniająca rozwiązanie umowy o pracę, tj. odwołanie powoda z funkcji Wiceprezesa Zarządu na mocy uchwały nr [...] Rady Nadzorczej H. S.A. z 10 lipca 2019 r.

Skarżąca wskazywała, że nie został wszechstronnie rozważony cały zebrany w sprawie materiał dowodowy. Od apelującego wymagane jest wykazanie, że ocena dowodów dokonana została w sposób rażąco wadliwy lub oczywiście błędny, uchybiający zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Nie może ono natomiast ograniczać się do zaprezentowania własnego przekonania o innej wadze i wiarygodności przeprowadzonych dowodów, czy też przedstawienia własnej wersji stanu faktycznego sprawy (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99 oraz 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00), a ponadto jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r., II CKN 817/00). Strona, która chce podważyć sędziowską ocenę dowodów, nie może ograniczyć się do przedstawienia własnej oceny, nawet jeżeli jej ocena jest przekonująca. Nie wystarczą twierdzenia, że ustalenia faktyczne są wadliwe ani też wskazanie stanu faktycznego, który - zdaniem skarżącego - odpowiada rzeczywistości. Podniesienie skutecznego zarzutu naruszenia przez sąd swobodnej oceny dowodów wymaga wskazania nieprawidłowości procesu myślowego przeprowadzonego przez sąd, do których doszło przy przyjęciu kryteriów oceny dowodów lub stosowania kryteriów oceny podczas analizy dowodów. Nieprawidłowości powinny mieć charakter obiektywny, to

jest niezależny od indywidualnych doświadczeń życiowych i poglądów stron. W związku z tym samo przedstawienie przez stronę odmiennych wniosków niż wynikające z oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji nie świadczy jeszcze o przekroczeniu swobodnej oceny dowodów (wyrok Sądu Najwyższego z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98).

W rozpatrywanej sprawie pozwana przyjmuje własną wersję wydarzeń, która nie została potwierdzona w zgromadzonym materiale dowodowym. Jak wynika z przytoczonego powyżej orzecznictwa, w takim przypadku skonstruowane zarzuty nie mogą zostać uwzględnione. Sąd Okręgowy uznał, że wbrew stanowisku apelującej, Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów, bowiem całościowo przeanalizował materiał dowodowy. Sąd Rejonowy dokładnie omówił kwestie wiarygodności dowodów w postaci zeznań świadków i stron oraz dokumentów, wskazując w jakim zakresie przyznał im walor wiarygodności, a w jakim nie, ze wskazaniem przyczyn takiej oceny. Sąd Okręgowy podzielił dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia i aprobuje argumentację prawną przedstawioną w motywach zaskarżonego wyroku, a zatem nie zachodzi potrzeba ich szczegółowego powtarzania.

Sąd odwoławczy zauważył, że zdaniem skarżącej, Sąd pierwszej instancji bezzasadnie nie zaliczył części dokumentów oraz zeznań przesłuchiowanych osób przy dokonywaniu ustaleń stanu faktycznego rozpatrywanej sprawy. Apelująca wskazała, że należało uwzględnić załączone do sprzeciwu od nakazu zapłaty sprawozdania i raporty, treść pisma procesowego powoda z 20 lipca 2020 r., wiadomości e-mail i umów łączących pozwaną z r. pr. A. K., protokołu nadzwyczajnego walnego zgromadzenia pozwanej z 17 lutego 2020 r. oraz nakazu zapłaty sprawozdania biegłego rewidenta. Zgodnie z treścią art. 243² k.p.c. dokumenty znajdujące się w aktach sprawy lub do nich dołączone stanowią dowody bez wydawania odrębnego postanowienia. Pomijając dowód z takiego dokumentu, sąd wydaje postanowienie. Jak trafnie zauważyła pozwana, Sąd pierwszej instancji nie wydał postanowienia, w którym pominąłby jakikolwiek dowód z dokumentu. W tej sytuacji nieuprawnionym była konstrukcja zarzutu procesowego oparta na naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. Sąd odwoławczy podkreślił, że Sąd Rejonowy ocenił wiarygodność i moc dowodów oraz wszechstronnie rozważył zebrany materiał.

Wypełnił tym samym dyspozycję art. 233 § 1 k.p.c., a wobec tego zarzuty dotyczące nieuwzględnienia części zeznań świadków czy dokumentów są bezzasadne. Sąd Okręgowy zważył, że w sytuacji, gdy zebrane dowody znajdujące się w aktach sprawy zostały przeprowadzone i wprowadzone do ustaleń faktycznych, a nadto podlegały ocenie, apelujący nie ma instrumentów, aby w tym zakresie wskazywać na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewszechstronne rozważenie zebranego materiału. W sytuacji, gdy sąd z pewnych dowodów nie wyciąga wniosków, pomimo że uznał je za wiarygodny i czynił podstawą ustaleń faktycznych, popełnia samoistny błąd w ustaleniach stanu faktycznego, który nie został wskazany przez ustawodawcę w żadnym przepisie kodeksu postępowania cywilnego. Jak wynika z treści apelacji, pozwana takiego błędu nie zarzuca, a jak już zostało podkreślone, zarzucanie obraży art. 233 § 1 k.p.c. w tej sytuacji jest błędne.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego, apelująca zwróciła uwagę na kilka przepisów, które w jej ocenie zostały niewłaściwie zastosowane lub podlegały błędnej wykładni. Sąd Okręgowy wskazał, że w pierwszej kolejności należy dokonać wykładni art. 30 § 4 k.p., która bezpośrednio wpływa na niezasadność zarzutów pozwanej w zakresie naruszenia przepisów prawa procesowego. Jak już zostało wcześniej wskazane, zarówno w uchwale nr [...] Rady Nadzorczej z 10 lipca 2019 r., jak i w oświadczeniu o wypowiedzeniu umowy o pracę z 11 lipca 2019 r. podano, że odwołano powoda z funkcji wiceprezesa zarządu, co miało bezpośrednie przełożenia na rozwiązanie z nim stosunku pracy. Pracodawca w oświadczeniu o wypowiedzeniu umowy o pracę nie wskazał na żadne inne przyczyny, które przełożyły się na podjęcie decyzji o złożeniu wypowiedzenia. Zdaniem pozwanej w rozpatrywanej sprawie występowało kilka przyczyn skutkujących odwołaniem T. K. z pełnionej funkcji członka zarządu, do których między innymi zaliczono problemy z realizacją kontraktu G. oraz coraz trudniejsze relacje i współpracę między Radą Nadzorczą pozwanej a Zarządem. Jednakże z materiału dowodowego wynika wprost, że tego rodzaju informacje nie zostały ujęte w treści wypowiedzenia umowy o pracę. Poglądy orzecznictwa w tym zakresie są jednolite. Sąd Najwyższy wskazuje bowiem, że pracodawca nie może wykazać zasadności wypowiedzenia umowy o pracę na podstawie innej przyczyny niż wskazana w wypowiedzeniu (wyrok Sądu Najwyższego z 19 lutego 1999 r., I PKN 571/98). Celem obowiązku podania

przyczyny wypowiedzenia jest nie tylko zaspokojenie „ciekawości” pracownika co do przyczyn zwolnienia go z pracy, lecz głównie stworzenie mu gwarancji, że w ewentualnym sporze ocena zasadności wypowiedzenia umowy o pracę będzie rozważana tylko w granicach przyczyn ujętych w piśmie do niego skierowanym (wyrok Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 1999 r., I PKN 645/98).

Okoliczności podane pracownikowi na uzasadnienie decyzji o rozwiązaniu stosunku pracy, a następnie ujawnione w postępowaniu sądowym muszą być takie same, pracodawca zaś jest pozbawiony możliwości powoływania się przed organem rozstrzygającym spór na inne przyczyny mogące przemawiać za zasadnością wypowiedzenia umowy (wyrok Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2013 r., I PK 172/12). Wskazanie przyczyny wypowiedzenia przesądza o tym, że spór przed sądem pracy może toczyć się tylko w jej granicach. Inaczej rzecz ujmując, okoliczności podane pracownikowi na uzasadnienie decyzji o wypowiedzeniu stosunku pracy, a następnie ujawnione w postępowaniu sądowym, muszą być takie same, zaś pracodawca pozbawiony jest możliwości powoływania się przed organem rozstrzygającym spór na inne przyczyny mogące przemawiać za słusnością wypowiedzenia (wyrok Sądu Najwyższego z 23 maja 2019 r., III PK 71/18).

Ze wskazanych poglądów orzecznictwa należy wysnuć wniosek, iż pracodawca w toku postępowania sądowego nie może powoływać się na inne przyczyny wypowiedzenia stosunku pracy, aniżeli te, które zostały wskazane w treści wypowiedzenia umowy o pracę. Powoływanie się przez pozwaną na wyrok Sądu Najwyższego z 6 lutego 2014 r., I PK 173/13 jest niezasadne. W jego tezie wskazano, że wypowiedzenie umowy o pracę z powodu odwołania pracownika z funkcji członka zarządu spółki handlowej następuje z przyczyn nie dotyczących pracownika w rozumieniu art. 8 w związku z art. 10 ust. 1 ustawy z 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników. Zatem sprawa, w której Sąd Najwyższy wyrokował dotyczyła sytuacji, w której powód ubiegał się o prawo do odprawy pieniężnej przewidzianej w art. 8 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 10 ust. 1 ustawy z 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy konieczne, zdaniem Sądu Najwyższego, było ustalenie, czy przyczyna ta była

wyłącznym powodem wypowiedzenia (odprawa ustawowa) oraz, czy przyczyna ta dotyczyła zakładu pracy (odprawa umowna).

Celem zaś niniejszego postępowania sądowego nie było ustalenie, czy rozwiązanie umowy nastąpiło z przyczyn nietyczących pracowników, a jedynie czy powód ma prawo do odszkodowania w związku z treścią zawartego stosunku pracy pomiędzy nim a pozwaną. Po pierwsze zatem, nie można uznać, aby należało się posiłkować innymi - ukrytymi - przez skarżącą przyczynami, które legły u podstaw rozwiązania umowy o pracę. Po drugie zaś, ewentualne zaistnienie dodatkowych okoliczności pozostaje bez wpływu na zakres orzekania, ponieważ powód nie wnosił o przywrócenie do pracy ani odszkodowanie z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę.

Powyższe rozważania dodatkowo, w ocenie Sądu drugiej instancji, czynią bezzasadnymi zarzuty pozwanej odnoszące się do dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Apelująca wskazywała, że z treści powołanych dokumentów, jak i z zeznań świadków wynikają okoliczności nie zbadane przez Sąd pierwszej instancji, a które w jej ocenie dawały podstawy do zastosowania w sprawie art. 8 k.p. Do nich w szczególności zaliczyła fikcyjny charakter warunków dotyczących zatrudnienia powoda jako pracownika, który był również istotnym akcjonariuszem, jak również, że korzystał z pomocy radcy prawnego współpracującego z pozwaną w celu uzyskania porad co do dochodzenia roszczeń. Wskazane twierdzenia pozwanej w jej ocenie mają dowodzić, że postanowienie umowne z powodem przez nią zawarte jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego oraz niezgodne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa. Norma art. 8 k.p. oznacza pozbawienie danego podmiotu możliwości korzystania z prawa, które mu przysługuje w świetle przepisów prawa przedmiotowego. Generalnie obowiązuje domniemanie korzystania przez osobę uprawnioną z przysługującego jej prawa w sposób legalny. Zastosowanie instytucji nadużycia prawa prowadzi zatem do osłabienia zasady pewności prawa i przełamuje domniemanie korzystania z prawa w sposób zgodny z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem i zasadami współżycia społecznego. Toteż posłużenie się konstrukcją nadużycia prawa jest z założenia dopuszczalne tylko wyjątkowo i musi mieć szczególne, wyraźne uzasadnienie merytoryczne i formalne, a zwłaszcza usprawiedliwienie we w miarę skonkretyzowanych regułach, głównie o konotacji

etycznej, moralnej i obyczajowej. Stawiając tezę o nadużyciu przez stronę prawa w rozumieniu art. 8 k.p. należy przy tym wyjaśniać, jakie konkretnie prawo podmiotowe, które w ocenie sądu zostało naruszone, wchodzi w rachubę, czy czynienie użytku z tego prawa polega na jego sprzeczności z zasadami współżycia społecznego czy ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa (bądź i z zasadami współżycia społecznego i ze społeczno- gospodarczym przeznaczeniem prawa) oraz jakie zasady współżycia społecznego (społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa) zostały pogwałcone (postanowienie Sądu Najwyższego z 5 sierpnia 2020 r., II PK 53/19). Przepis art. 8 k.p. wskazuje na alternatywę nierozłączną, ponieważ w zdaniu pierwszym pada określenie „lub”. W związku z tym pozwana w sposób nieuprawniony pragnie wykazać, że doszło zarówno do pogwałcenia zasad współżycia społecznego oraz do zawarcia czynności prawnej niezgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa.

W zakresie sprzeczności czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego pozwana dodatkowo utrzymywała, że zawarta w tym względzie umowa o pracę jest nieważna. W dniu zawierania aneksu do umowy o pracę, zgodnie z którym powód uzyskał prawo do odszkodowania w wysokości brutto równej 24-krotności wynagrodzenia zasadniczego, za pozwaną podpisała się jego żona B. K.. W tym zakresie można byłoby upatrywać nieważności umowy, gdyż z uwagi na konotacje rodzinne powód mógłby w ten sposób zabezpieczyć się przez rozwiązaniem z nim umowy o pracę. Pozwana jednak pomija w przyjętej przez siebie wersji wydarzeń istotny fakt, który zaprzecza możliwości uznania, aby zawarty § 5 pkt 5.5. umowy o pracę naruszał w jakikolwiek sposób przywołane przepisy prawa materialnego. W dniu rozwiązania umowy o pracę z powodem, prezesem zarządu pozwanej był M.Z., który podpisał oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę wraz z członkiem Rady Nadzorczej J. T. oddelegowanym do czasowego wykonywania czynności członka zarządu. Z zeznań świadka P. K., który wówczas pełnił funkcję przewodniczącego Rady Nadzorczej wynika, że nie podejmował prób zmiany warunków umownych z powodem. W trakcie rozprawy tłumaczył, że nie widział takiej możliwości. Tymczasem art. 378 § 1 k.s.h. dawał uprawnienie Radzie Nadzorczej, jako organowi spółki, do zmiany spornego § 5 pkt 5.5. umowy. Zgodnie bowiem z jego treścią rada nadzorcza ustala wynagrodzenie członków zarządu

zatrudnionych na podstawie umowy o pracę lub innej umowy, chyba że statut stanowi inaczej. W związku z tym nie było żadnych przeszkód prawnych, aby Rada Nadzorcza pozwanej podjęła uchwałę zmieniającą albo uchylającą § 5 pkt 5.5. umowy powoda, zwłaszcza, że pozwana utrzymywała, iż strony stosunku pracy były ze sobą skonfliktowane. Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że pozwana wypowiadając stosunek pracy *de facto* godziła się na wypłacenie powodowi odszkodowania w kwocie brutto równej 24-krotności wynagrodzenia zasadniczego. Na kanwie rozpoznawanej sprawy należy mieć na uwadze, że skarżąca dysponowała instrumentami prawnymi w oparciu o przepisy kodeksu spółek handlowych do obniżenia lub usunięcia odszkodowania przed rozwiązaniem z powodem stosunku pracy, czego jednak nie uczyniła. W tym względzie nie mają znaczenia zeznania P. K. i K. M., jakoby standardową wysokością odszkodowania w podmiotach prawa handlowego była wysokość 6-miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego. Z materiału dowodowego wynika, że pierwotna umowa o pracę z 3 marca 2010 r. przewidywała odszkodowanie w wysokości brutto równej 48- krotności wynagrodzenia z tytułu pełnienia funkcji członka zarządu. Skoro obniżenie wysokości odszkodowania do wysokości równej 24-krotności nastąpiło w dniu 22 czerwca 2012 r., to nie było żadnych przeszkód, aby doszło do kolejnej obniżki kilka lat później. W konsekwencji pozwana w żaden sposób należycie nie uzasadniła stanowiska zawartego w apelacji, która podlegała oddaleniu. Należy mieć na uwadze, że powód, któremu mocy § 5 pkt 5.5 umowy pracę przysługuje prawo do odszkodowania uzupełniającego w wysokości 24 miesięcznych wynagrodzeń, w niniejszej sprawie domagał się niespełna 4-krotności miesięcznego wynagrodzenia brutto, zatem nie można ustalić, by jego działania naruszały zasady współżycia społecznego albo były przejawem niewłaściwego wykorzystywania przysługującego mu uprawnienia.

W kontekście argumentów pozwanej należy przypomnieć, że w spółce nadal obowiązują postanowienia umów o pracę gwarantujące członkom zarządu odszkodowania uzupełniające na wypadek rozwiązania umowy o pracę, a ta okoliczność, zdaniem Sądu, niweczy argumentację skarżącej dotyczącą naruszenia zasad współżycia społecznego.

Powyższy wyrok zaskarżyła skargą kasacyjną strona pozwana w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi pełnomocnik pozwanej zarzucił naruszenie:

1) naruszenie art. 30 § 4 k.p. w zw. z art. 45 § 1 k.p. przez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że wynikający z tych przepisów wymóg ograniczenia zakresu rozpoznania sprawy przez sąd pracy do okoliczności podniesionych w uzasadnieniu oświadczenia o wypowiedzeniu umowy o pracę (rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia), dotyczy także spraw, w których pracownik dochodzi odszkodowania za wypowiedzenie umowy o pracę wynikającego z zawartej umowy, a niezwiązanego z niezgodnością wypowiedzenia z prawem pracy, podczas gdy prawidłowa wykładnia tych przepisów prowadzi do wniosku, że wymóg, aby sąd pracy badał wyłącznie okoliczności dotyczące przyczyn wypowiedzenia wskazanych w oświadczeniu pracodawcy dotyczy wyłącznie spraw, w których zgodność oświadczenia o wypowiedzeniu z art. 30 § 4 k.p. jest materialną przesłanką zasadności powództwa pracownika, przy czym ta błędna wykładnia doprowadziła do niewłaściwego zastosowania wspomnianych przepisów;

2) naruszenie art. 8 k.p. oraz art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p. przez ich błędną wykładnię wyrażającą się w przyjęciu, że zastrzeżenie, na rzecz pracownika będącego jednocześnie członkiem zarządu, istotnym akcjonariuszem (założycielem) spółki a także mężem przewodniczącej rady nadzorczej, w umowie o pracę odszkodowania na wypadek wypowiedzenia umowy o pracę lub obniżenia należnego na jej podstawie wynagrodzenia w wysokości 24-krotności miesięcznego wynagrodzenia za pracę, które dodatkowo jest niezależne od okoliczności, w których wypowiedzenie to nastąpiło i niezależne od ujawnionych później okoliczności świadczących o korzystaniu przez powoda z usług radcy prawnego zatrudnionego przez pozwaną, nie narusza zasad lojalności, działania na warunkach rynkowych i uczciwego obrotu i jest zgodne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa do takiego odszkodowania, podczas gdy prawidłowa wykładnia tych przepisów prowadzi do wniosku, że przyznanie takiego rodzaju odszkodowania - w tych warunkach - godzi w zasady uczciwego obrotu, lojalności i działania w warunkach rynkowych i prowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia powoda, pozostając tym samym w sprzeczności ze społeczno- gospodarczym przeznaczeniem prawa;

3) naruszenie art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 300 k.p. przez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, pomimo niestwierdzenia, że § 5 ust. 5.5 umowy o pracę jest

dotknięty nieważnością, a także w sytuacji, gdy powód ma możliwość dochodzenia dalszej części spornego roszczenia (co zresztą sygnalizował w pozwie), że dochodzenie przez powoda części roszczenia świadczy o zgodności działań powoda z zasadami współżycia społecznego;

4) naruszenie art. 378 § 1 k.s.h. przez jego:

a) niewłaściwe zastosowanie, w sytuacji, gdy sporne świadczenie nie było elementem wynagrodzenia powoda za pracę, a nadto w sprawie brak było jakichkolwiek ustaleń faktycznych co do świadomości (a tym bardziej akceptacji) członków rady nadzorczej dla wypłaty powodowi spornego świadczenia, a nadto postawa pozwanej (brak woli wypłaty spornego świadczenia) świadczył i świadczy nadal o tym, że pozwana na jego wypłatę się nie godzi;

b) błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że przepis ten ustanawia samodzielny mechanizm dokonania przez radę nadzorczą zmiany umowy o pracę, podczas gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu prowadzi do wniosku, że taka zmiana wymagałaby porozumienia stron lub wypowiedzenia zmieniającego, które - w razie braku akceptacji przez pracownika - wywołałoby skutek wypowiedzenia umowy o pracę;

5) naruszenie art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 362 k.c. i art. 471 k.c. w zw. z art. 300 k.p. przez ich błędną wykładnię, sprowadzającą się do przytoczenia wyłącznie treści przepisów, bez próby wyłożenia ich w kontekście rozpoznawanej przez Sąd Okręgowy sprawy, podczas gdy prawidłowa wykładnia tych przepisów powinna prowadzić do wniosku, że nawet jeżeli (zdaniem pozwanej bezzasadnie) § 5 ust. 5.5 umowy o pracę łączącej strony miałby uznany za ważny w całości, to powinien być wykładany - z uwagi na jego literalne brzmienie jak i faktyczną przewagę kontraktową powoda w relacji z pozwaną - z uwzględnieniem ochrony interesów pozwanej, tj. ściśle, jako przewidujący odpowiedzialność o charakterze odszkodowawczym ze wszystkimi tego konsekwencjami (tj. w szczególności z uwzględnieniem zawinienia po stronie pozwanej, ciężaru wykazania szkody i przyczynienia się do niej powoda), tj. przy zastosowaniu art. 471 k.c. i art. 362 k.c., których skutek błędnej wykładni art. 65 k.c. Sąd Okręgowy błędnie nie zastosował;

6) naruszenie art. 382 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a które polegało na pominięciu, przy wydaniu wyroku, okoliczności,

w których umowa o pracę między stronami i aneksy do niej były zawierane (w tym w szczególności okoliczności, że decyzje w przedmiocie ich treści należały do powoda i jego żony, a z korzyściami, które dokumenty te gwarantowały powodowi nie były powiązane żadne korzyści dla pozwanej, co świadczy o fikcyjnym charakterze prowadzonych negocjacji) oraz okoliczności, w których umowa o pracę została wypowiedziana (w tym w szczególności powodów odwołania powoda z zarządu, tj. doprowadzenia przez niego do zawarcia niekorzystnego dla pozwanej kontraktu i pozostawania w konflikcie z radą nadzorczą), a także okoliczności, że powód korzystał z pomocy zatrudnionego przez spółkę radcy prawnego w celu uzyskania porad co do dochodzenia roszczeń od spółki, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, albowiem doprowadziło do uznania przez Sąd Okręgowy, że § 5 ust. 5.5 umowy o pracę był ważny, a nadto, że powodowi należne było odszkodowanie pomimo jego 100% przyczynienia się do zaistnienia szkody i działania (bezpośrednio przed wypowiedzeniem umowy o pracę) w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, w tym w szczególności zasadą lojalności;

7) naruszenie art. 327¹ § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a które polegało na sporządzeniu uzasadnienia zaskarżonego wyroku - w kontekście przepisów prawa materialnego innych niż art. 30 § 4 k.p. - w sposób lakoniczny, sprowadzający się do przytoczenia wyłącznie treści przepisów, a przez to uniemożliwiający (a przynajmniej znacznie utrudniający) kasacyjną kontrolę zaskarżonego wyroku co do wszystkich jego istotnych elementów.

Wobec powyższego skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu Warszawa-Praga w Warszawie do ponownego rozpoznania i pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania (w tym kosztach zastępstwa procesowego, o których zasądzenie, według norm przepisanych, również wniósł) przed Sądem Najwyższym.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej w całości oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym, według maksymalnej stawki wynikającej z norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się niezasadna.

Na podstawie art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania.

W pierwszej kolejności należy rozważyć zarzuty naruszenia prawa procesowego, bowiem zastosowanie prawa materialnego może być oceniane jedynie w przypadku prawidłowego przeprowadzenia postępowania w sprawie, w dodatku w niniejszej sprawie zarzut naruszenia prawa procesowego jest zarzutem najdalej idącym, zmierza bowiem do wykazania nieważności postępowania.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. Pod pozorem tego zarzutu skarżący stara się jedynie podważyć ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd drugiej instancji, zaś twierdzenia skarżącego stanowią jedynie polemikę z prawidłową oceną Sadu Okręgowego. Pozwana kładzie nacisk na fakt, że żona powoda była członkiem rady nadzorczej pozwanej spółki, sugerując, że relacje rodzinne powoda mogły mieć wpływ na treść zawartej umowy o pracę. Strona pozwana całkowicie pomija jednak, że postanowienia umowne dotyczące odszkodowań z tytułu rozwiązania umowy o pracę były przewidziane w umowach o pracę zawieranych ze wszystkimi członkami zarządu pozwanej, a nie jedynie z powodem. Co więcej, a co słusznie podkreślił Sąd drugiej instancji, postanowienia te nadal znajdują się w treści zawartych z członkami zarządu umów o pracę, obniżono jedynie wysokość przewidzianego odszkodowania. Wprowadzenie do umowy o pracę powoda postanowienia o odszkodowaniu umownym w przypadku rozwiązania umowy o pracę nie miało zatem żadnego związku z faktem, że w radzie nadzorczej pozwanej spółki zatrudniona była żona powoda, a przynajmniej takiego związku strona pozwana nie wykazała.

Nie zasługiwał również na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 327¹ § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że powołanie się w skardze kasacyjnej na naruszenie art. 327¹ § 1 i 2 k.p.c. (przed 7 listopada 2019 r. - art. 328 § 2 k.p.c.; w przypadku uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji w związku z art. 391 § 1 k.p.c.) jest usprawiedliwione w tych tylko wyjątkowych wypadkach, gdy uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji nie zawiera

wszystkich wymaganych elementów konstrukcyjnych lub zawiera tak kardynalne braki, że niemożliwe jest dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia, co uniemożliwia przeprowadzenie kontroli kasacyjnej. Tylko bowiem wówczas stwierdzone wady mogą mieć wpływ na wynik sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 22 lipca 2021 r., I PSK 108/21, LEX nr 3392583; wyrok Sądu Najwyższego z 23 lipca 2024 r., II USKP 51/23, LEX nr 3738975). Sąd Najwyższy wyjaśnił, że uzasadnienie wyroku sporządza się po jego wydaniu i choćby z tej przyczyny nie ma wpływu na podjęte rozstrzygnięcie. Przepisy dotyczące koniecznych elementów uzasadnienia same w sobie nie stanowią płaszczyzny prawnej do podważenia podstawy faktycznej i materialnej wyroku, bo za to odpowiadają adekwatne zarzuty materialne i procesowe skargi - art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 grudnia 2022 r., III PSK 17/22, LEX nr 3563243). Należy pamiętać, że przepis art. 378 § 1 k.p.c. przewiduje konieczność wzięcia pod uwagę przez sąd rozpoznający apelację podniesionych w niej zarzutów i złożonych wniosków, czemu sąd powinien dać wyraz w uzasadnieniu orzeczenia. Nie jest natomiast niezbędne, aby sąd odniósł się w uzasadnieniu do każdego twierdzenia faktycznego i argumentu prawnego podniesionego przez stronę. Konieczność taka nie wynika również z odpowiednio stosowanego (do 7 listopada 2019 r.) w postępowaniu apelacyjnym art. 328 § 1 k.p.c. (obecnie art. 327¹ § 1 i 2 k.p.c.), który statuuje wymagania w zakresie podstawy faktycznej i prawnej wyroku. Zakres powinności spoczywających w tym zakresie na sądzie odwoławczym zależy w dużym stopniu od kierunku rozstrzygnięcia apelacji i czynności procesowych podejmowanych w postępowaniu przed sądem drugiej instancji. Uogólniając, uzasadnienie powinno zawierać elementy, które ze względu na zarzuty i wnioski apelacji były konieczne do rozpoznania sprawy w drugiej instancji.

W ocenie Sądu Najwyższego, w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, Sąd drugiej instancji nie naruszył art. 327¹ § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., bowiem uzasadnienie zaskarżonego wyroku poddaje się kontroli kasacyjnej. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nawet jeżeli część zarzutów apelacji została zaadresowana dość lakonicznie, to jednak zostały one rozważone przez Sąd Okręgowy, który przedstawił motywy, którymi kierował się wydając zaskarżone rozstrzygnięcie. Zatem możliwy do zrekonstruowania jest proces myślowy i

argumentacja stojąca za wydanym wyrokiem. Fakt, że strona skarżąca nie zgadza się ze stanowiskiem i argumentacją Sądu odwoławczego nie oznacza, że Sąd ten wadliwie sporządził uzasadnienie wyroku.

Przechodząc do analizy zarzutów naruszenia prawa materialnego, Sąd Najwyższy, w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, uznał, że również one nie zasługują na uwzględnienie. Zarzuty te w przeważającej mierze sprowadzają się do polemiki ze stanowiskiem Sądu drugiej instancji i wyrażonej przez ten Sąd oceną stanu faktycznego niniejszej sprawy.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 30 § 4 k.p. w zw. z art. 45 § 1 k.p. W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się, iż wynikający z art. 45 § 1 k.p. wymóg zasadności wypowiedzenia umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony implikuje ustanowienie z mocy art. 30 § 4 k.p. obowiązku wskazania przez pracodawcę w pisemnym oświadczeniu woli o rozwiązaniu stosunku zatrudnienia przyczyny owego wypowiedzenia. Wskazanie tejże przyczyny lub przyczyn przesądza o tym, iż spór przed sądem pracy może się toczyć tylko w ich granicach. Okoliczności podane pracownikowi na uzasadnienie decyzji o rozwiązaniu stosunku pracy, a następnie ujawnione w postępowaniu sądowym, muszą być takie same, zaś pracodawca pozbawiony jest możliwości powoływania się przed organem rozstrzygającym spór na inne przyczyny mogące przemawiać za słuszością wypowiedzenia umowy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 19 kwietnia 2010 r., II PK 306/09, LEX nr 602696). Nie ma tutaj znaczenia, że powód w niniejszym postępowaniu dochodził odszkodowania umownego za rozwiązanie umowy o pracę, a nie roszczeń wynikających z Kodeksu pracy. Wymóg podania przyczyny wypowiedzenia jest bowiem uniwersalny i niezależny od wystąpienia przez pracownika z jakimikolwiek roszczeniami. Na pracodawcy ciąży obowiązek podania w piśmie zawierającym oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę przyczyny tego rozwiązania, przyczyna ta ma być prawdziwa, konkretna i ma uzasadniać wypowiedzenie lub rozwiązanie umowy o pracę. Wymóg podania takiej przyczyny nie został powiązany z wystąpieniem przez pracownika z roszczeniami określonymi w art. 45 § 1 k.p., jest to bezwzględny obowiązek pracodawcy i na jego realizację nie ma wpływu, czy pracownik zdecydował się korzystać z odwołania od

wypowiedzenia/rozwiązania umowy o pracę, czy innych przysługujących mu ewentualnie roszczeń.

Nie można również podzielić zarzutu naruszenia art. 8 k.p. oraz art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Zarzut ten stanowi typowy przykład polemiki z oceną materiału dowodowego dokonaną przez Sąd Okręgowy i jest próbą przeforsowania własnej oceny przez stronę skarżącą. Zarówno treść samego zarzutu, jak i jego uzasadnienie nie odnoszą się w jakikolwiek sposób do naruszenia przez Sąd drugiej instancji przepisów prawa, a jedynie prezentują własną ocenę stanu faktycznego niniejszej sprawy. Dodać przy tym warto, że jest to ocena wybiórcza, skupiona jedynie na korzystnych dla pozwanej elementach stanu faktycznego. Pozwana konsekwentnie pomija bowiem, że powód nie był jedynym członkiem zarządu, któremu przyznano w umowie o pracę prawo do wysokiej odprawy, jak również, że odprawy te funkcjonują do chwili obecnej, jedynie w niższej wysokości.

Powyższe argumenty znajdują również zastosowanie do kolejnego zarzutu, a mianowicie naruszenia art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Również ten zarzut ma charakter polemiczny i w żaden sposób nie wpływa na istotę rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Sąd drugiej instancji wskazał na fakt, że powód dochodzi jedynie części odszkodowania wynikającego z umowy, jako na jeden z argumentów przemawiających za tym, że nie doszło do nadużycia prawa podmiotowego. Należy dostrzec, że argument ten stanowi odpowiedź na podkreślany przez skarżącą fakt bardzo dużej wysokości odszkodowania wynikającego z umowy powoda. Powód bowiem nie dochodzi w niniejszym postępowaniu całości tego odszkodowania, dochodzi części niższej kwotowo niż odszkodowanie przewidziane w umowach pozostałych członków zarządu. Na tę argumentację nie wpływa fakt, że może on w kolejnych postępowaniach dochodzić reszty kwoty odszkodowania, wówczas bowiem jego roszczenia ponownie mogą być przedmiotem oceny z punktu widzenia art. 8 k.p.

Nie zasługiwał na uwzględnienie również zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.s.h. Co prawda zgodzić się należy ze stroną skarżącą, że Sąd drugiej instancji dokonał błędnej wykładni tego przepisu, bowiem, zgodnie z jego treścią rada nadzorcza ustala wynagrodzenie członków zarządu zatrudnionych na podstawie umowy o pracę lub innej umowy, chyba że statut stanowi inaczej, natomiast świadczenie, którego

dochodzi powód na podstawie § 5 pkt 5 wiążącej go umowy o pracę ma charakter odszkodowawczy, a nie wynagrodzeniowy, a zatem nie jest objęte dyspozycją art. 378 § 1 k.s.h. Błąd ten pozostaje jednak bez wpływu na prawidłowość wydanego rozstrzygnięcia. Zauważyć bowiem należy, że nawet jeżeli rada nadzorcza pozwanej nie mogła dokonać zmiany umowy o pracę powoda na podstawie analizowanego przepisu, to mogła dążyć do jego zmiany na podstawie przepisów prawa pracy, które dają pracodawcy możliwości zawarcia z pracownikiem porozumienia zmieniającego, ewentualnie wręczenia wypowiedzenia zmieniającego. Słusznie zauważył Sąd Okręgowy, że wysokość należnego powodowi odszkodowania, przewidzianego w § 5 pkt 5 umowy o pracę została już raz obniżona, a zatem nic nie stało na przeszkodzie aby, jeżeli faktycznie rada nadzorcza nie zgadzała się z taką wysokością odszkodowania przewidzianego w tym postanowieniu umownym, ponownie dążyć do jego obniżenia. Nie są przekonujące argumenty pozwanej, że rada nadzorcza nie wiedziała o zapisie w umowie powoda, jak to już było wskazywane, wszyscy członkowie zarządu pozwanej mieli analogiczne zapisy, które funkcjonują do dnia dzisiejszego. Prawidłowo wskazał Sąd drugiej instancji, że pozwana aż do momentu wystąpienia przez powoda z roszczeniem, nie kwestionowała omawianego postanowienia umownego, nie podważała jego ważności, jak również zgodności z zasadami współżycia społecznego.

Sąd Najwyższy nie podzielił w końcu zarzutu naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 362 k.c. i art. 471 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Zarzut ten stanowi typową polemikę z oceną stanu faktycznego dokonaną przez Sąd drugiej instancji. Strona skarżąca powołuje się na rzekomą przewagę negocjacyjną powoda, jednak brak jakichkolwiek dowodów, które taką przewagę by potwierdzały, powód nie był jedynym członkiem zarządu, któremu udało się wynegocjować tego rodzaju odszkodowanie przewidziane w umowie o pracę, wręcz przeciwnie, było to standardowe postanowienie wpisywane do umów członków zarządu, różniło się jedynie wysokością odszkodowania, jest zresztą stosowane do dnia dzisiejszego. Treść spornego postanowienia nie wskazuje również, aby konieczne było odwoływanie się do treści art. 471 k.c., skoro umowa o pracę powoda przewidywała osobne, umowne odszkodowanie, jak również przesłanki jego uzyskania.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swego wyroku. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego wydano na podstawie art. 394¹ § 3 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 2 pkt 5 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 2 w związku z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).

Krzysztof Rączka Bohdan Bieniek Romualda Spyt

[r.g.]

[a.ł.]